

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant starszy sekretarz sądowy Jolanta Lisiońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku w Lublinie

sprawy z powództwa B. K. (1) i S. K.

przeciwko (...) z siedzibą w R. (Łotwa)

o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty po 135000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwot po 60000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty

I. zasądza od (...) z siedzibą w R. (Łotwa) na rzecz B. K. (1) i S. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 85000 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od B. K. (1) i S. K. na rzecz (...) z siedzibą w R. (Łotwa) tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 773,10 zł (siedemset siedemdziesiąt trzy złote dziesięć groszy);

IV. nakazuje ściągnąć od (...) z siedzibą w R. (Łotwa) na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) tytułem należnych kosztów sądowych kwotę 6761,72 zł (sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt dwa grosze);

V. nakazuje ściągnąć od B. K. (1) i S. K. z zasądzonych na ich rzecz w punkcie I świadczeń na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) tytułem należnych kosztów sądowych kwoty po 4391,24 zł (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia cztery grosze).

I C 479/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 maja 2013 roku (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko (...) (A. akciju sabiedrība (...)) - Spółka akcyjna ubezpieczeniowa (...)), powodowie B. K. (1) oraz S. K. wystąpili o zasądzenie na ich rzecz kwot po:

- 135.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci syna B. K. (2);
- 60.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci B. K. (2).

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (petitum pozwu, k. 2-2v).

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 24 października 2008 roku w miejscowości Z., na ul. (...) w wyniku zderzenia pojazdów śmierć poniósł ich syn B. K. (2) kierujący samochodem marki O. (...). Sprawca wypadku R. S. (1) kierujący pojazdem marki B. za spowodowanie przedmiotowego wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie III Wydział K. z dnia 15 listopada 2012 roku w sprawie o sygn. akt III K1261/11. Pojazd sprawcy wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w towarzystwie (...) draudimo bendrove (...).

Pismem z dnia 7 maja 2009 roku powodowie zgłosili szkodę, prowadzącemu na terenie RP postępowanie w sprawach likwidacji szkody, (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. W wyniku przeprowadzonego postępowania wypłacono na rzecz powodów zadośćuczynienie w wysokości po 15.000 zł.

Uzasadniając wysokość żądanych kwot powodowie wskazali, że B. K. (2) poniósł tragiczną śmierć w wieku 23 lat. Od kilku miesięcy mieszkał i pracował w Wielkiej Brytanii, jednakże często przyjeżdżał w odwiedziny do rodziny i regularnie dzwonił. Był zżyty z rodziną. Do momentu wyjazdu zamieszkiwał wspólnie z rodzicami i siostrą w jednym domu. Aktywnie uczestniczył w życiu domowym. Pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wykonywał wszelkie prace związane z naprawami domu i bieżącą konserwacją.

Na skutek śmierci syna życie powodów uległo diametralnej zmianie. Rodzice zawsze mogli liczyć na syna, dzielili się z nim radościami i smutkami. Syn darzył ich głębokim szacunkiem i pomocą. Powodowie do dziś nie mogą pogodzić się z myślą, że już nigdy nie zobaczą syna, nie będą mogli liczyć na jego wsparcie. Świadomość śmierci dziecka w ogromny sposób odbiła się na ich stanie zdrowia i aktywności życiowej. B. K. (1) do dnia dzisiejszego przyjmuje środki uspokajające i nasenne z powodu zaburzeń snu w postaci koszmarów i stanów lękowych, które uniemożliwiają jej wypoczynek w ciągu nocy. Nie może się ona pogodzić ze śmiercią syna. Konieczne stało się leczenie psychiatryczne. Uwidoczniła się apatia i przygnębienie, zdiagnozowano u niej zaburzenia adaptacyjne. Śmierć B. wywołała również u S. K. poczucie ogromnej straty. Był on bardzo zżyty z synem, przyzwyczajony do jego stałej obecności, pomocy w gospodarstwie domowym, a po jego wyjeździe do codziennych telefonów i rozmów. Powód wiązał z osobą syna wszystkie plany na przyszłość. Od daty zgonu B. jego ojciec zamknął się w sobie.

Poszkodowany chciał wspomóc finansowo rodziców, a także siostrę, która kończyła studia. Obdarowywał ich prezentami. Często, nawet bez okazji wręczał siostrze i matce drobne upominki. Zarabiał średnio 4.050 zł miesięcznie. Z tej kwoty miesięcznie na rzecz rodziców przekazywał od 700 do 900 zł. B. K. (2) pracował jako pracownik fizyczny, jednakże miał szanse rozwoju, doksztalcenia się, a także dorabiania po godzinach pracy i w weekendy. Dlatego też kwoty przekazywane na rzecz rodziców mogłyby w przyszłości być znacznie wyższe. Powodowie żywili ponadto oczekiwania, że syn zapewni im utrzymanie na starość. B. K. (2) wielokrotnie zapewniał rodziców, że mogą liczyć na jego pomoc w każdej sytuacji, nie wykluczał również powrotu do domu rodzinnego. Ponadto śmiertelny wypadek, w którym zginął B., pogorszył stan samopoczucia psychicznego powodów, rzutując na obniżenie ich aktywności życiowej. Na skutek śmierci syna utracili oni chęć do pracy. W efekcie przeżycia psychiczne powodów wpłynęły na jakość ich obecnych warunków materialnych (uzasadnienie pozwu, k. 2v-6v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2013 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 24 października 2008 roku. Podniósł jednak, że wypłacił powodom kwoty po 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna B. K. (2), które w całości wyczerpały ich roszczenie z tytułu zadośćuczynienia.

Pozwany podniósł ponadto zarzut przyczynienia się poszkodowanego B. K. (2) do następstw wypadku przez fakt niezapięcia przez pasażerów, których pokrzywdzony przewoził, pasów bezpieczeństwa, co miało wpływ na następstwa przedmiotowego zdarzenia. Stopień ryzyka zgonu kierowcy został zwiększony przez to, że pasażerki z tylnego siedzenia nie zapięły pasów bezpieczeństwa, a ich ciała przemieszczające się pod wpływem siły bezwładności prawdopodobnie doprowadziły do przelamania oparcia lewego przedniego fotela. Tymczasem kierującemu pojazdem zabrania się

przewożenia pasażera, który nie ma zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zatem to kierowca jest odpowiedzialny za „dopilnowanie” wszystkich swoich pasażerów, aby zapieli pasy.

Zdaniem strony, zgodnie ze sporządzoną na potrzeby postępowania karnego opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego w samochodzie O. (...) były nieprawidłowo zamontowane opony na kołach przedniej osi z bieżnikiem letnim, na kołach tylnej osi z bieżnikiem zimowym, a nadto nadmierne zużycie bieżnika opony tylnego lewego koła, co mogło mieć związek z wypadnięciem samochodu i zjeżdżanie z toru ruchu samochodu lub nieopanowanie ruchu pojazdu po rozpoczęciu zjeżdżania z toru ruchu. Gdyby samochód O. (...) miał zamontowane prawidłowe opony, to nie znalazłby się poza jezdnią w rowie i nie uderzyłby w drzewo.

Ponadto B. K. (2) poruszał się z prędkością 127-136 km/h (prędkość dozwolona wynosiła 90 km/h). O ile nadmierna prędkość tego kierowcy nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, to miała ona niewątpliwie wpływ na skalę doznanych m.in. przez kierowcę tego samochodu obrażeń. Szanse zaś przeżycia osób znajdujących się z przodu pojazdu byłyby niewątpliwie znacznie większe, gdyby pojazd poruszał się z prędkością dozwoloną.

W ocenie pozwanego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania ponad kwoty ustalone i wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym jest wygórowane i powinno ulec oddaleniu.

Pozwany podniósł również, że w jego ocenie odsetki za ewentualne opóźnienie powinny być zasądzone od chwili wyrokowania. Dopiero wyrok bezspornie określi zasadę i wysokość ewentualnego świadczenia. We wniosku o likwidację szkody oraz w pozwie powodowie nie przedstawili zaś stosownych opinii, z których wywodzą zasadność swojego roszczenia. W oparciu o przedstawione w postępowaniu likwidacyjnym twierdzenia i dokumenty nie było możliwe wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia (odpowiedź na pozew, 87-93).

W piśmie z dnia 18 listopada 2013 roku powodowie podnieśli, że gdyby ich syn pozostawał przy życiu ich sytuacja finansowa byłaby lepsza. Ponadto mogliby oni w przyszłości liczyć nie tylko na wsparcie finansowe syna, ale na jego realną pomoc i obecność w życiu codziennym, a później w chwili starości i nieomagania (k. 224-226).

W piśmie z dnia 19 grudnia 2013 roku pozwany wskazał, że odnośnie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, powodowie muszą wykazać, iż doszło do pogorszenia ich sytuacji życiowej, a co więcej, iż to pogorszenie nastąpiło w stopniu znacznym. W ocenie strony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić uzyskane przez powodów kwoty z tytułu ubezpieczenia (k. 231-234).

W toku procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska. Powodowie popierali powództwo, zaś pozwany powództwa nie uznawał, wnosił o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 października 2008 roku R. S. (2) w miejscowości Z. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że kierując samochodem marki B. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i techniki jazdy podczas wykonywania manewru wyprzedzania, poruszając się z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem. Jednocześnie przekraczając prędkość dopuszczalną oraz nie zachowując bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), w wyniku którego B. K. (2) doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń wielonarządowych, w następstwie których zmarł (wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 15 listopada 2012 roku sygn. akt III K 1261/11, k. 792-794, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 maja 2013 roku, V Ka 121/13, k. 925 z akt sprawy III K 1261/11).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego (okoliczność przyznana, k. 87-93).

W momencie rozpoczęcia manewru skrętu w lewo samochód O. (...) znajdował się w polu widzenia R. S. (2).

W chwili wypadku samochód kierowany przez B. K. (2) poruszał się z prędkością około 136 km/godz., przy dopuszczalnej administracyjnie prędkości 90 km/godz.

Czas zagrożenia, tj. od początku skrętu samochodu B. do zderzenia, wynosił ok. 0,43 s. Czas reakcji 85% badanej populacji kierowców, przygotowanych na manewry obronne, mieści się w przedziale od 1,00 s do 1,15 s. W istniejącej sytuacji kierujący samochodem O. (...) nie miał czasu na rozpoczęcie manewrów obronnych.

Przy prędkości samochodu O. (...) km/h samochód B. przejechałby w czasie zagrożenia ok. 2 m dalej, a czas zagrożenia wyniósłby nie 0,43 a 0,54 s. Przekroczenie dopuszczalnej prędkości przez B. K. (2) nie miało zatem wpływu na zaistnienie wypadku.

Jakkolwiek gdyby samochód B. K. (2) poruszał się z dozwoloną prędkością, to prędkość zderzeniowa byłaby mniejsza (przy prędkości 90 km/h sumaryczna prędkość zderzeniowa obu samochodów wynosiłaby ok. 180 km/h), to jednak i ta prędkość kolizyjna była tak duża, że spowodowałaby śmiertelne obrażenia. Również zatem przy poruszaniu się z prędkością 90 km/h B. K. (2) nie miał szans przeżycia.

Analiza obrażeń jakie zostały stwierdzone na ciele B. K. (2) i opisane w protokole sekcji zwłok nie pozwala na wypowiedzenie się, czy B. K. (2) w momencie wypadku był zapięty pasami bezpieczeństwa.

W następstwie jednak kolizji, przy tak dużej prędkości ryzyko doznania poważnych obrażeń (śmiertelnych) przez osoby znajdujące się wewnątrz samochodu jest bardzo duże – porównywalne do upadku z wysokości ponad 40 m. W następstwie wypadku samochodu osobowego przy prędkości 100 km/godz. ryzyko doznania śmiertelnych obrażeń przez przypiętego pasami bezpieczeństwa kierowcy samochodu osobowego wynosi około 95 %.

W kierowanym przez B. K. (2) samochodzie O. (...) prawe tyle koło było nieprawidłowo zamontowane. W odróżnieniu od pozostałych kół opona była typu zimowego i miała wymiar (...) zamiast (...), jak w pozostałych kołach. Ponadto miała nadmiernie zużyty bieżnik. Wysokość bieżnika wynosiła ok. 1,0 mm przy minimalnej dopuszczalnej wysokości 1,6 mm. Usterki dotyczące ogumienia nie miały jednak żadnego wpływu na zachowanie się samochodu, nie mogły więc mieć żadnego wpływu na to, że samochód zjechał do rowu, co było skutkiem zderzenia (opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz medycyny sądowej, k. 377-391, opinia uzupełniająca, k. 414v-415v).

Po śmierci syna u powódki powstała przewlekła reakcja depresyjna jako reakcja żałoby. W jej życiu pojawiło się dużo uczuć takich jak żal, smutek, przygnębienie, rozpacz, poczucie straty. Powódka po śmierci syna na długi czas całkowicie wycofała się z życia rodzinnego, z kontaktów społecznych. Początkowo nie była w stanie podjąć pracy zawodowej, była na zwolnieniu lekarskim. Nie radziła sobie także z codziennymi obowiązkami, odczuwała bezsilność, pustkę, anhedonię. Korzystała z pomocy psychiatry, przyjmowała leki przeciwdepresyjne, uspokajające i przeciwłękowe. Obecnie powódka nadal dość silnie koncentruje się na przeżywaniu żałoby. Każda wzmianka na temat jej syna wywołuje wciąż jeszcze negatywne emocje (smutek, żal, a w konsekwencji płacz). Powódka niejako „pielegnuje” te negatywne emocje, a osobiste rzeczy syna traktuje niemalże jak relikwie. Taki stan wpływa niekorzystnie na jej codzienne funkcjonowanie. Co prawda radzi sobie coraz lepiej z wykonywaniem codziennych prac, ale nie odczuwa z tego powodu satysfakcji i zadowolenia. Nadal raczej nie uczestniczy w życiu rodzinnym, nie do końca potrafi przeżywać radosne wydarzenia, niewiele rzeczy (poza tymi związanym z jej córką) potrafi ją naprawdę cieszyć. Nadal często pojawia się u niej przygnębienie, smutek, tęsknota za utraconym dzieckiem. Utrzymują się zaburzenia rytmów biologicznych (głównie snu), obserwowane bezpośrednio po śmierci syna. Żałoba po śmierci dziecka spowodowała u powódki długo utrzymujące się zaburzenia w stanie psychicznym i ogólnym funkcjonowaniu psychospołecznym, doszło u niej do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w 5 %.

Pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia stan psychiczny powódki uległ nieznacznej poprawie, jednak wciąż nie jest zadowolający. Dlatego też w celu dalszej poprawy ogólnego funkcjonowania psychospołecznego wskazane byłoby

podjęcie przez nią psychoterapii (opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii dot. B. K. (1), k. 242-246, opinie uzupełniające, k. 297-298, 320).

U powoda wystąpiła przewlekła reakcja depresyjna związanej z ciężkim, traumatycznym przeżyciem, jakim była śmierć jego syna. Przez długi czas był pogrążony w żałobie. Po początkowej fazie szoku i niedowierzania, pogrążył się smutku. Był przygnębiony, apatyczny, odczuwał żal i ból, ogromne poczucie straty i osamotnienia, tęsknoty, świadomość niemożności realizowania wspólnych planów. Widoczna była u niego anhedonia, wycofanie społeczne i emocjonalne, spadek aktywności we wszystkich dziedzinach życia: rodzinnej (osłabienie kontaktów z innymi członkami rodziny), towarzyskiej. Każde wspomnienie syna powodowało u powoda rozrzewnienie, płacz. Rzeczy osobiste syna były przez niego traktowane jak szczególnie cenne (większość z nich przechowuje do tej pory). Powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, co prawdopodobnie przyczyniłoby się do szybszego powracania do zdrowia.

Obecnie już tak silnie nie koncentruje się on na przeżywaniu żałoby, chociaż wspomnianie syna nadal wywołuje negatywne emocje (smutek, żal, a w konsekwencji płacz). Okresowo nadal pojawia się u niego tęsknota za synem i żal oraz tendencja do unikania spotkań towarzyskich. Taki stan nie wpływa jednak niekorzystnie na jego codzienne funkcjonowanie. Obecnie nie wykazuje cech patologicznie obniżonego nastroju, radzi sobie z wykonywaniem codziennych obowiązków, pracuje zawodowo, ma nowe hobby, które sprawia mu przyjemność, potrafi się cieszyć, poprawił się komfort jego życia. Interesuje się życiem córki, żony. Ma plany na przyszłość, co rokuje pozytywnie w dalszej perspektywie (opinia biegłego z zakresu psychologii dot. S. K., k. 237-240).

W chwili śmierci B. K. (2) miał 23 lata. B. K. (1) oraz S. K. są jego rodzicami (okoliczność bezsporna, zeznania B. K. (1), k. 416-416v, k. 85).

B. K. (2) ukończył technikum elektryczne. Planował ukończyć studia zaoczne na Wyższej Szkole (...) w L.. Nie chcąc obciążać rodziców kosztami nauki, po pierwszym roku studiów wyjechał do Anglii w celach zarobkowych. Przebywał tam rok. W tym czasie kilkakrotnie powracał do Polski. Pracował przez agencję pracy, niezgodnie z wykształceniem. Nie miał stałej pracy. Przed zdarzeniem nie podjął decyzji, czy ponownie pojedzie do Anglii.

B. K. (2) był osobą towarzyską, pomocną. Szczególnie wspierał siostrę. Obdarowywał członków rodziny upominkami. Były sytuacje, gdy opłacał rachunki domowe, jednak często nie miał na to środków i nie były to duże kwoty. Zarobione pieniądze przeznaczał głównie na swoje potrzeby, kupował sobie ubrania. Kupił sobie telewizor (zeznania B. K. (1), k. 416-416v, k. 85, S. K., k. 416v, k. 85).

Przed zdarzeniem B. K. (1) pracowała w kiosku jako sprzedawca na 3/4 etatu. Zarabiała około 800 zł. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Leczyła się psychiatrycznie i psychologicznie. Powróciła do pracy. Obecnie pracuję na tym samym stanowisku, jednak na pół etatu. Powódka brała i do dnia dzisiejszego bierze leki (Neospazmina, Persen), średnio co drugi dzień, ze względu na problemy ze snem. Uważa, że nie poradzi sobie ze śmiercią syna. Odczuwa pustkę, strach, przeżywa koszmary nocne. Bardzo trudne są dla niej święta. W pokoju syna wszystkie jego rzeczy zostały nienaruszone. Przez dwa lata codziennie chodziła na cmentarz, obecnie chodzi tam dwa razy w tygodniu. Rodzina od wypadku nie uczestniczy w uroczystościach typu wesela (zeznania B. K. (1), k. 416-416v, k. 85).

S. K. w chwili śmierci syna pracował w (...) Grupie (...). Zarabiał około 1900 zł brutto. Obecnie z tej samej pracy otrzymuje kwotę 2440 zł brutto. Po wypadku wykorzystał 2-tygodniowy urlop. Brał leki uspokajające (Persen forte). Obecnie ze stresem radzi sobie sam. Wsparcie znalazł w rodzinie. Powód z synem miał bardzo dobre relacje. Panowały silne więzi rodzinne. Obecnie, wszyscy osobno przechodzą cierpienie. Święta są inne niż wcześniej. W każde święta rodzina najpierw odwiedza grób syna. Poszkodowany w głównej mierze pomagał swojej siostrze. Rodzice zasadniczo pomocy od syna nie potrzebowali, ale jeśli go prosili o pomoc, to udzielał jej (zeznania S. K., k. 416v, k. 85).

B. K. (2) przysyłał siostrze oraz rodzicom nieznaczne kwoty pieniężne (zeznania I. K. (1), k. 258v-259).

Powodowie pismem z dnia 7 maja 2009 roku zgłosili roszczenie o zadośćuczynienie w kwotach po 150000 zł oraz odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwotach po 60000 zł (pismo, k. 276-278, potwierdzenie odbioru, k. 31).

Z tytułu naruszenia dób osobistych, w związku ze śmiercią B. K. (2) wypłacono na rzecz powodów zadośćuczynienie w wysokości po 15.000 zł (polecenie wypłaty z dnia 23 grudnia 2009 roku, k. 16).

S. K. w dniu 26 listopada 2008 roku dokonał zgłoszenia śmierci dziecka w ramach własnego grupowego ubezpieczenia pracowniczego, z tego tytułu otrzymał kwotę 3.600 zł (k. 279).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, a w pozostałym zakresie opierając się na treści w/w zeznań. Podstawą ustaleń były także opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz medycyny sądowej (k. 377-391, opinia uzupełniająca k. 414v-415v), z zakresu psychologii dot. S. K. (k. 237-240), z zakresu psychologii i psychiatrii dot. B. K. (1) (k. 242-246, opinie uzupełniające, k. 297-298, 320).

Jakkolwiek pozwany kwestionował opinie biegłych (k. 267-268, 305, 327-328 i 398), biegli odnieśli się jednak w pełni do stawianych zarzutów. Sąd uznał zaś opinie uzupełniające za prawidłowo wyjaśniające sporne zagadnienia. Wszystkie przywołane opinie wyczerpały w pełni tezę dowodową, były logiczne, rzetelne, a przez to wiarygodne.

W ocenie Sądu przeprowadzone dowody wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają zakres cierpień doznanych przez powodów w związku z zerwaniem więzi z członkiem rodziny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy niniejszej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie wini i wynika z treści art. 436 § 2 k.c. Odpowiedzialność i wina sprawcy wypadki w świetle prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt III K 1261/11 i treści przepisu art. 11 k.p.c. nie budzi wątpliwości.

W sprawie podstawę prawną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez członków najbliższej rodziny zmarłego stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Przepis ten jest zmierny do zaspokojenia szkody niematerialnej i jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej

szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądanego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Powinno ono służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej (por. wyrok SN z 21 października 2009r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r. I CSK 332/13).

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez najbliższych członków rodziny zmarłego krzywdy, w szczególności: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 grudnia 2014 r. I ACa 618/14).

Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku III CSK 279/10).

W ocenie Sądu żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia jest uzasadnione. Utracili jedną z najbliższych dla siebie osób. Jak wskazano wyżej u powodów wystąpiła przewlekła reakcja depresyjna, odczuwali żal, rozpacz, nadal wspomnienie o utracie syna powoduje u nich negatywne uczucia, które wzmacnia silna więź emocjonalna, jaka ich łączyła. Negatywne odczucia u powodów pomimo upływu niemal siedmiu lat trwają nadal. Krzywdę doświadczaną w skutek śmierci potęguje to, że nastąpiła ona w sposób niespodziewany, tragiczny. Łatwiej bowiem pogodzić się ze zdarzeniem nieuchronnie związanym z wiekiem i schorzeniami skutkującymi śmiercią osoby starszej niż, jak w sprawie, z nagłym, tragicznym wypadkiem młodej osoby. Sąd miał przy tym na uwadze, że obiektywnie wyższy jest rozmiar krzywdy, gdy utrata kontaktu z osobą najbliższą obejmuje potencjalnie wiele lat - w szczególności dotyczy osób młodych. Okoliczność wieku poszkodowanego nie jest zatem bez znaczenia w kontekście analizy stopnia doznanych przez powodów cierpień z powodu gwałtownego zerwania więzi rodzinnej.

Jakkolwiek powód uzyskał kwotę 3.600 zł z tytułu ubezpieczenia grupowego, jednakże kwota ta nie podlegała zaliczeniu przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia.

Należy podkreślić, że „odszkodowanie” ubezpieczeniowe, do jakich należy świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela z tytułu objęcia poszkodowanego umową NNW, istotnie różni się od odszkodowania cywilnoprawnego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe wynika z odpowiedzialności gwarancyjno-repartycyjnej, gdyż wypłaca je nie sprawca szkody, lecz ubezpieczyciel ze środków zgromadzonych ze składek. Różnice dotyczą także podmiotu uprawnionego do odszkodowania, źródła finansowania odszkodowania, sposobu naprawienia szkody, podstawy prawnej obowiązku odszkodowawczego, zakresu obowiązku odszkodowawczego, wysokości odszkodowania. Omawiane świadczenie, podobnie jak jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zostało spełnione przez podmiot, który nie był zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Ubezpieczyciel realizował swój obowiązek umowny, wedle którego zobligował się do spełnienia świadczenia w przypadku zaistnienia określonego zdarzenia. Nie sposób przyjmować, iż poprzez zawarcie tej umowy ubezpieczyciel zaciągnął zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej czynem osoby trzeciej, jak to ma miejsce w przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 października 2012 roku, I ACa 450/12, uzasadnienie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 roku, III CZP 140/08 OSNC 2009/10/132).

Sąd wziął przy tym pod uwagę, że stosownie do stanowiska Sąd Najwyższego świadczenia m. in. z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, czy też ubezpieczenia społecznego nie podlegają potrąceniu z kwoty należnego odszkodowania, lecz powinny być uwzględnione przy miarkowaniu sumy zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 r. I CO 27/60, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r. II CK 376/02, LEX nr 163979).

Dokonane w sprawie w/w ustalenia faktyczne oraz wymienione argumenty przemawiają za uznaniem, iż odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy powodom B. K. (1) i S. K. będzie kwota po 100000 zł. Ponieważ powodowie otrzymali wcześniej od pozwanego kwoty po 15000 zł, tytułem zadośćuczynienia, pozostały do zasądzenia z tego tytułu kwoty po 85000 zł.

W toku postępowania pozwany podniósł, że B. K. (2) przyczynił się do zwiększenia szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W zależności od przyjętej konstrukcji zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, jeżeli:

- 1) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą;
- 2) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto obiektywnie nieprawidłowe;
- 3) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest zawinione;
- 4) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy. (por. komentarz do art. 362 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. Krzysztof Pietrzykowski, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 7, rok 2013).

W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 3 sierpnia 2011 roku, I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09). Ocenę, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (por. cytowany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączone. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności w postaci opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz medycyny sądowej przemawia za stanowiskiem, że niezależnie od przyjętej koncepcji przyczynienia zachowanie powoda nie wypełniało przesłanki do zastosowania art. 362 k.c nie zachodzi bowiem adekwatny związek przyczynowy między powstaniem szkody a zachowaniem poszkodowanego. W sprawie wykazano bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że B. K. (2) poruszając się z dozwoloną prędkością również poniósłby śmierć w wypadku. W tym zakresie zatem niezasadne są również zarzuty odnośnie niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez pasażerów. Również, stosownie do wskazanej jednoznacznej opinii, stan ogumienia nie miał żadnego wpływu na przebieg wypadku.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził stosownie do art. 481 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazać należy, że świadczenie pieniężne związane z zadośćuczynieniem jest świadczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 in fine k.c. Powodowie wezwali pismem z dnia 7 maja 2009 roku, doręczonym w dniu 14 maja 2009 roku (potwierdzenie odbioru, k. 31) do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 150.000 zł, tym samym odsetki ustawowe od wymienionej kwoty należało zasądzić stosownie do żądania pozwu od dnia 15 czerwca 2009 roku. Stosownie bowiem do w/w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanych zawiadomienia o szkodzie. Powoływanie się przez stronę pozwaną, że na etapie postępowania likwidacyjnego nie miał możliwości całkowitej oceny zakresu doznanej krzywdy przez powodów nie może w sprawie odnieść skutku, gdyż pozwany jest wyspecjalizowaną firmą ubezpieczeniową, do której należy przeprowadzenie wskazanego postępowania. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, aby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń oraz wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie 30 dni od zgłoszenia żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 roku, III CSK 192/12, Lex nr 1331306).

Niezasadne było żądanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CSK 445/03, M. Prawn. 2006/6/315, z dnia 25 lutego 2004 roku, II CK 17/03, z dnia 16 października 2008 roku, III CSK 143/08, z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CSK 614/12).

Pogorszenie sytuacji życiowej ma mieć przy tym postać kwalifikowaną, ponieważ wymagane jest znaczne pogorszenia tej sytuacji.

Ze względu na rodzaj szkody podlegającej naprawieniu na podstawie tego przepisu nie sposób wymagać, aby poszkodowani w sposób rygorystyczny udowadniali wielkość szkody. W tego rodzaju sprawach znaleźć może zastosowanie art. 322 k.p.c. pozwalający sądowi zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 listopada 2013 roku, I ACa 510/13)

W sprawie powodowie nie wykazali jednak tej przesłanki, tj. że śmierć ich syna skutkowałą znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie przeżyli znaczne cierpienia, które przełożyły się na pogorszenie ich codziennego funkcjonowania, początkowo zmalała ich aktywność zawodowa, o czym świadczy fakt przebywania przez nich na zwolnieniach z pracy. Niewątpliwie jednak powodowie stosunkowo szybko powrócili do pracy i kontynuują aktywność zawodową na dotychczas zajmowanych stanowiskach. Jakkolwiek powódka obecnie pracuje na 1/2 etatu, nie zaś jak wcześniej na 3/4, to nie wykazano, aby było to konsekwencją zdarzenia. Wynagrodzenie zaś powoda od wypadku wzrosło z kwoty około 1900 zł brutto, do 2440 zł brutto. Tym samym nie sposób przyjąć, aby zmniejszeniu uległy możliwości zarobkowe powodów z uwagi na śmierć syna.

W sprawie ustalono, że B. K. (2) okresowo pracował w Anglii. Bywały również sytuacje, w których dokładał się on do utrzymania zajmowanego z rodziną mieszkania. Z zeznań powodów oraz świadka jednoznacznie jednak wynika, że były to kwoty nieznaczne. Nie sposób zatem przyjąć, że wpływały one w istotnym zakresie na sytuację powodów.

Również w dłuższej perspektywie czasu brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie liczyli na uzyskanie od syna istotnych korzyści materialnych, czy też polepszenia warunków życia, a co stanowić miałyby o znacznym pogorszeniu sytuacji majątkowej powodów.

Jak wskazano ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że powodowie mogli realnie spodziewać się, aby ich syn w przyszłości w znacznym zakresie mógł przysparzać im takich korzyści.

B. K. (2) nie miał on ustabilizowanej sytuacji majątkowej i zawodowej. Nie podjął jeszcze decyzji co do planów na przyszłość. Wyjazd do Anglii nastąpił zaś w celu uzyskania środków finansowych, które w przeważającej mierze przeznaczał i co wynika z okoliczności sprawy zamierzał przeznaczać na swoje utrzymanie i koszty nauki w Polsce.

Niezależnie od tego, czy podjąłby on decyzję o kontynuowaniu studiów, czy też pracy za granicą, nie można przyjąć, że w znacznym zakresie sytuacja powodów byłaby istotnie korzystniejsza. Stosownie do zeznań I. K. (2) ani ona ani jej brat nie mieli na przyszłość planów wspólnego zamieszkiwania z rodzicami. Nie ulega zatem wątpliwości, że w przyszłości syn powodów usamodzieliłby się. Pomoc zaś i wsparcie ze strony syna miałyby charakter teoretyczny, skoro zarówno na obecnym etapie nie wymagali takiej pomocy, jak i w przyszłości nie ma podstaw do przyjęcia, że będą jej potrzebowali. Powodowie byli i są osobami samodzielnymi, aktywni zawodowo i nie uzyskiwali ze strony syna znacznej pomocy, a wynikającą ze wspólnego zamieszkiwania i ponoszenia przez nich z tego tytułu zwiększonych wydatków.

Wobec tego twierdzenia o znacznym pogorszeniu się ich sytuacji życiowej nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i z art. 99 k.p.c. wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powodowie utrzymali się z roszczeniem co do kwot dających jako wartość przedmiotu sporu kwotę 120.000 (po 60.000 zł) z dochodzonej pozwem 270.000 zł (po 135.000 zł), to jest w 43,5 %.

Powodowie ponieśli łącznie koszty procesu w kwocie 8.417 zł (7.200 zł - koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, 600 zł opłata od pozwu, k. 46-49, 52, 600 zł - zaliczka na opinię biegłego, k. 221), pozwany zaś w kwocie 9.217 zł (7.200 zł - koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, 2000 zł - zaliczka na opinię biegłego, k. 313).

Razem strony poniosły koszt procesu w kwocie 17.634 zł. 43,5 % z tej kwoty, tj. 7.670,80 powinien ponieść pozwany. Poniósł 9.217 zł, w związku z czym różnicę, tj. 1.546,2 zł (po 773,10 zł) należało zasądzić na jego rzecz.

Nieuiszczone koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa obejmowały kwotę 15.544,20 zł na którą składała się pozostała część opłaty od pozwu w kwocie 12.900 zł i koszty wynagrodzenia tłumacza oraz biegłych w kwocie 2644,20 zł (wynagrodzenie tłumacza – 1.087,94 zł, k. 219, biegłych - z zakresu psychiatrii – 382,80 zł, k. 270 i 279,85 zł, k. 333, psychologii – 167,28 zł, k. 270 i 287,73 zł, k. 336 oraz medycyny sądowej 438,60 zł, k. 418).

Uwzględniając wynik procesu, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 6761,72 zł (15544,20 zł x 43,5%). W pozostałym zakresie należało nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę po 4391,24 zł ((15544,20 zł x 56,5%) : 2) od powodów, z zasądzonych na ich rzecz świadczeń.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów oraz art. 316 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.